

1 marca 2017 – Popielec

Radość.

Słowo Boże wzywa nas dziś do konkretnej decyzji: "Nawróćcie się do Mnie". Czas Wielkiego Postu, jeśli ma być rzeczywiście czasem nawrócenia, ma ukierunkować nas na Boga - na Jego Słowo, na Jego działanie, na Jego obecność. Motywacją i drogą przemiany naszych serc może być tylko On - inaczej ta przemiana jest tylko doczesna (tu na ziemi otrzymujemy nagrodę) a nie dotyka istoty rzeczy, czyli ukierunkowania na wieczność. Chodzi o to, aby inni patrząc na nas nie musieli mieć wątpliwości i pytać: "Gdzież jest ich Bóg?". No i żebyśmy my sami nie byli "poganami" i w swoim sercu nie nosili wątpliwości co do Bożego działania. Dlatego nawrócić się do Boga całym sercem - oto pomysł na szczęśliwe (bo z Bogiem) życie. Oto dziś dzień upragniony, dokonajmy więc zwrotu naszego życia ku Chrystusowi. Niech ten czas będzie okazją do głębszego doświadczania mocy Boga na modlitwie. Niech da nam doświadczenie działania Pana przez Jego Słowo. I niech otworzy nasze oczy i serca na bliźnich w potrzebie. "Nawracać się i wierzyć w Ewangelię" gdyż "prochem jestem i w proch się obrócę" - zaproszenie skierowane do mnie, zaproszenie do przemiany życia, ale z Bogiem. Wierząc w moc Ewangelii mój wysiłek ma sens, bo współdziałam z tym, który może mnie odmienić, dać mi "serce nowe". Dzięki ci Jezus, że odnawiasz mnie w swoim Duchu, dlatego jestem radosny, bo to dzięki Tobie mogę kochać mocniej.

2 marca 2017 – czwartek po Popielcu

Wzrok.

Kto tego doświadczył ten wie, że wada wzroku jest niezwykle dokuczliwa. Zaczyna się od drobnych niewyraźności, rozmazanych tylnych rzędów. Nie pozwala zachwycić się otaczającym światem. Aby dobrze widzieć, musi być skorygowana. Podobnie może być u nas w przestrzeni duchowej. Wpierw nie dostrzegamy tego co odległe, rozmazują się nam granice moralne, aby z czasem coraz bardziej tracić wzrok i stać się ślepym na piękno działania Boga. Potrzebujemy korekty. Niech Pan będzie przed naszymi oczami, korygując nasze egoistyczne spojrzenie na świat a uzdalniając nas do wzroku pełnego miłosierdzia.

3 marca 2017 – piątek po Popielcu

Kierunek.

Jaki obraz Boga noszę w sobie? Czy rzeczywiście jestem pewien, że Bóg czyni wszystko dobre? Bo może oskarżam Boga za jakieś cierpienia, bezczynność, zło? Może pozwoliłem okraść się z obrazu Boga pełnego miłości i mocy? Bo nieszczęściem jest utracić umiejętność zachwytu Bogiem. Można włożyć dużo wysiłku, aby osiągnąć jakiś cel, np. dojść do wybranej miejscowości. Ale na nic się on zda, jeśli pomylimy kierunki. Zamiast przybliżać się do celu, z każdym krokiem będziemy się od niego oddalać. Wielki Post zaprasza nas do jasnego zwrotu w kierunku Boga. Jest zaproszeniem, aby dostroić nasze serce na Jego częstotliwość. Dostroić serce do odbioru Jego miłości. Wtedy nie zagubimy się na ścieżkach naszej codzienności. Nie zagubimy tego kim jesteśmy, kim jest Bóg, dokąd zmierzamy i co nas czeka u kresu. Nie zagubimy radości życia. O taką łaskę szczególnie się módlmy.

4 marca 2017 – święto św. Kazimierza

Wzrost.

Niekiedy chcielibyśmy, aby nasze imiona były zapisane w księgach czy wyryte w skale. Szukamy chwawy, zaszczytów, szacunku. Jednak jakże często zapominamy, że najlepiej, aby nasze imiona były wyryte w ludzkich sercach i umysłach, dzięki naszemu świadectwu miłosiernej miłości. Miłość najpełniej realizuje się i rozwija, kiedy jest darem i wyraża się w darze. Gdzie możemy szukać i uczyć się takiego doświadczenia? Odpowiedź znajdujemy w dzisiejszym słowie Bożym i w postawie św. Kazimierza. Prawdziwej miłości uczymy się od Jezusa, z Jego obecności w naszym życiu. Poznając Go i naśladowując uczymy się prawdziwie kochać.

5 marca 2017 – Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

Słabość.

Przy wielu okazjach uświadamiamy sobie, że uczestniczymy w duchowej walce. Wielu kaznodziejów wzywa do walki ze swymi słabościami. Ale najważniejsza walka dotyczy naszego serca i dotyczy obrony prawdziwego obrazu Boga w nas. Jesteśmy stworzeni przez Niego z miłości i powołani do wielkości i wolności. Naszą tragedią jest jednak próba osiągnięcia tego bez Boga. Tą słabość w nas często właśnie wykorzystuje kusiciel. Ale musimy odkryć coś zupełnie przeciwnego. Tym, który zwyciężają złego jest Jezus. Dlatego jeśli naprawdę chcemy odnosić zwycięstwa nad słabościami musimy zaprosić Pana do naszego życia. I od Niego a nie od kusiciela uczyć się jak żyć. Jezus przychodzi, aby służyć. Zły mówi "nie będę służył". Warto więc zadać sobie to pytanie: komu służyć? Bogu i Jego miłości? Sobie i swoim żądom? Złemu i przez to nienawiści i egoizmowi. Mamy powiedzieć nasze "nie" pokusie bycia "jak Bóg" bez Boga. Jeśli chcemy być święci "jak Bóg" to tylko dzięki Jego obecności i działaniu w naszym życiu. Dlatego w modlitwie po komunii modlimy się: "Boże naucz nas pragnąć Jezusa Chrystusa i żyć każdym słowem, które pochodzi z ust Twoich". Stąd chcemy dziś za psalmistą zawołać: "Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha".

6 marca 2017 – poniedziałek po I Niedzieli Wielkiego Postu

Cel.

"Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!" - hmm, a to nie wystarczy być "dobrym"? - ktoś zapyta. Często w rozmowie z ludźmi lekko praktykującymi albo deklarującymi się jako niewierzący pojawia się pseudo argument "wystarczy być dobrym człowiekiem" - i dopowiedzenie "a tak wielu jest lepszymi ludźmi od chodzących do kościoła". No właśnie - czy bycie wyłącznie dobrym wystarczy? Ewangelia pokazuje nam dziś, że dla ucznia Jezusa bycie wyłącznie dobrym to za mało. Jesteśmy wezwani do czegoś dużo, dużo większego - do miłości miłosiernej - i to nawet tej po ludzku trudnej - tj. do miłości nawet nieprzyjaciół. Mamy być święci i doskonali - a wzorem i miarą tej świętości jest sam Bóg. Po ludzku jest to czasem niewykonalne - ale tylko po ludzku.

Jezus nie zaprasza nas do wypełnienia tego zadania wyłącznie naszymi siłami. Dokona się to mocą Bożą - bo mamy być święci na Jego wzór. Pozwólmy, aby Bóg nas wydoskonaliał. Być jak Bóg - to pozwolić Bogu być w nas (w naszym życiu). Po tym co wydarzyło się w Raju, wiemy czym kończy się realizacja pragnienia "bycia jak Bóg" realizowana bez Niego. Dzięki

temu nasze świadectwo wobec świata będzie autentyczne. Życie katolika to nie jest życie na skróty.

7 marca 2017 – wtorek po I Niedzieli Wielkiego Postu

Znak.

Jezus czyni wiele cudów i znaków. Jego nauka zadziwia i porusza - budzi zainteresowanie i entuzjazm - daje Mu popularność i rozgłos. Ale Jezus pokazuje nam dziś, że to modlitwa - relacja z kochającym Ojcem - jest tym skarbem, którego nie wolno nam zatracić. My wielokrotnie tłumaczymy się, że nie mamy czasu się modlić, bo mamy tyle zadań na głowie. Dlatego nasze nawrócenie to odkrycie spotkania z Bogiem jako wyrazu miłości a nie wyłącznie obowiązku - to znaczy, że ja chcę się modlić a nie że muszę się modlić. Może warto swoją modlitwę zaczynać od znaku krzyża a później dodać słowa "dziękuję Ci Boże, że mnie kochasz". Szukamy dowodów wielkości i troski Boga? Jest nim Jego miłość objawiona w Jezusie - naszej nadziei. To jest źródło Dobrej Nowiny - Bóg, który kocha. Nie można bowiem głęboko wierzyć bez zaufania i miłości - bez pewności i nadziei. To źródło szczęścia i błogosławieństwa.

8 marca 2017 – środa po I Niedzieli Wielkiego Postu

Bliskość.

Czasem bliska jest nam postawa Jonasza, bo zdarza się, że naszą pierwszą odpowiedzią na głos Boga jest ucieczka i lęk. W pierwszym czytaniu spotykamy Jonasza, który idzie do Niniwy, wzywając do nawrócenia. Jednak jest to Jonasz, który, aby podjąć się tego dzieła, sam musiał przejść nawrócenie. Uwierzył Bogu i dlatego przestał się lękać o swój los. Doświadczył spotkania z Bogiem, który ratuje oraz ocala i dlatego mógł nieść w prawdzie (nawet jeśli była ona trudna do przyjęcia) wezwanie o ocaleniu i ratunku. Bo prawda wyzwala - a dokładnie - Bóg, który jest prawdą. Dobrze, że po naszej pierwszej odmowie Bóg się nie zniechęca i nas nie zostawia. Czasem łatwo jest nam przeinaczać w sercu słowa Ewangelii i mówić "Inni muszą się nawrócić i wierzyć w Ewangelię" albo myślimy "ja jestem dobry, niech heretycy i grzesznicy i udający dobrych się odmieniają". Jednak to wezwanie - słowa

naszego Pana - są wprawdzie skierowane go nas. Nawróćmy się do Pana i uwierzmy w Jego Ewangelię, a wtedy to co zaniesiemy innym będzie dobra nowiną o ocaleniu a nie wyrokiem śmierci. Czy tego chcemy? Wystarczy tylko usłyszeć głos Jezusa i pójść za Nim.

9 marca 2017 – czwartek po I Niedzieli Wielkiego Postu

Biedak.

Dzisiejszy świat przyzwyczaił nasze oczy do obojętności na ludzką biedę. Nasze serce często nie potrafi się wzruszyć na widok bezdomnego, nędzarza, pijaka czy włóczęgi. Przez to - nie tam rzadko - godzimy się w naszym życiu na duchową biedę - serce zamknięte na miłość i współczucie. Ale Bóg nie chce naszej duchowej biedy, duchowej wegetacji. Nie chce byśmy żebrali czy błakali się po duchowych śmietnikach pseudo szczęścia. On jest hojny i daje dobre dary - daje samego siebie. Nie czyni tego na siłę. Zaprasza do otwartości, do zaufania. Jest to wyraźnie pokazane w dzisiejszej ewangelii, aby wychodzić z miłością do bliźnich i nie czynić tego z przymusu, z oporem w sercu. Decyzja jest w naszych rękach. Bóg w dobrym nigdy nasz nie zostawi. On pozwala nam się odnaleźć. A kiedy odnajdziemy Jego miłość, odnajdziemy wszystko.

10 marca 2017 – piątek po I Niedzieli Wielkiego Postu

Pełnia.

Boga nie można próbować przekupić - Bogu trzeba zaufać. Nie da się Go niczym przekupić - trzeba Go pokochać. Bóg nie przyjmuje łapówek - przyjmuje człowieka. Możemy oczywiście szukać innych wzorców, albo dokonać wyboru naśladowania Jezusa. Czasem wystarczy wypowiedziana z wiarą modlitwa, przysłowiowy wdowi grosz, który ma wartość zawierzenia Wszechmocnemu całego swojego życia. I choć nie znaczy to, że Bóg zaraz ma nas we wszystkim wyręczać i wszystkie przeszkody usuwać, to zawsze możemy na Niego liczyć. Pogarda dla bliźniego jest trucizną, która zabija w nas moc dziecięstwa Bożego. Dlatego pierwsze do czego nas Bóg zaprasza, to akt wiary, aby chcieć się do Niego zwracać – zaczerpnąć życia ze źródła miłości. Nie roszczeniowo, nie z wyrzutem i nie w buncie ale z otwartością, zaufaniem i miłością. Bogu należy się wszystko, bo On cały się nam oddaje.

Wybierając Boga zyskujemy wszystko. Otwierajmy przed Nim nasze serca - Jemu na nas zależy! Bo kto wypełnia Jego przykazania trwa w Bogu a Bóg trwa w nim. Nie bądźmy duchową wydmuszką ani uschłą gałęzią. Pytajmy się tu o to, co jest w moim sercu i do jakiego Boga mówię. Dziś Bóg - sędzia miłosierny - szuka w nas miłości. Chce, abyśmy mu zaufali i Jemu się powierzyli. Chce, abyśmy jak święty Paweł poczuli, że Pan stanął przy nas i nas wzmocnił. Że wszystko co do tej pory robiliśmy z Nim, miało sens i cel. Jemu chwała na wieki wieków!

11 marca 2017 – sobota po I Niedzieli Wielkiego Postu

Serce.

Choroba serca zagraża życiu. Chore serce utrudnia życie - człowiek nie jest zdolny do wielkiego wysiłku, szybko się męczy. Choroba serca prowadzi do niepewności czy lęku. Tak samo dzieje się z naszym duchowym sercem a choroba jest brak miłości, choroba egoizmu i pychy. Takie serce ucieka od wysiłku miłosierdzia, przebaczenia, pojednania, czynienia dobra innym. Taka choroba zagraża naszej egzystencji. Bóg jest najlepszym lekarzem zaś lekarstwem jest miłosierdzie. Nie chcemy żyć byle jak. Mamy cel - jakim jest doskonałość. Wybierajmy ją podejmując dar miłości Boga i odpowiadając naszą miłością. Może warto zadać sobie pytanie, czy czasem nie zagubiłem właściwego kierunku lub czy nie wzgardziłem pomocą Boga? Czas na zmianę! Czas na świętość! Oto teraz jest ten czas, aby na to wezwanie na nowo się otworzyć. Bóg dał nam dzisiejszy dzień w prezencie. Wykorzystajmy go dobrze.

12 marca 2017 – Druga Niedziela Wielkiego Postu

Wysiłek.

Dzisiejsza liturgia słowa zaczyna się od Bożego wezwania "wyjdź do kraju, który ci ukażę". Ta propozycja skierowana do Abrahama jakoś odnosi się do każdego z nas. Mamy wyjść z tego, co jest naszym małym pogańskim świadkiem, do tego, co daje pełnię szczęścia. Dobrze jest zobaczyć na początku tej wielkopostnej drogi, że przemiana ku dobremu dokonuje się w nas nie przez realizację naszych pomysłów, ale przez przyjęcie daru Bożego prowadzenia. Decyzja jednak zawsze jest po naszej stronie. Wziąć udział w trudach i przeciwnościach

znoszonych dla Ewangelii według mocy Boga - to pozwolić poprowadzić się Jemu do ziemi obiecanej. Dziś też na Górze Tabor mamy usłyszeć ponowne zapewnienie, że Jezus jest umiłowanym Synem Ojca oraz Jezusowe "wstań i nie lękaj się". Łatwo nam w przeżywaniu Wielkiego Postu zatrzymać się na cierpieniu i męce Jezusa, ale pierwsza jego część wzywa nas do nawrócenia. Mamy zobaczyć Tego, który "przewyciężył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię". Słuchać Go to pozwolić prowadzić się po bezpiecznych drogach naszego życia - to wejść na Abrahamową drogę wiary i zaufania. To wreszcie powiedzieć "dobrze Panie, że z Tobą jestem". Niech nasza otwartość na Ewangelię przemieni nasze spojrzenie na Jezusa, abyśmy zobaczyli w Nim naszego Zbawiciela i prawdziwego Syna Bożego.

13 marca 2017 – poniedziałek po II Niedzieli Wielkiego Postu

Idealność.

Chcemy być idealni, bez zarzutu, wybitni, dokonali. Jednak często ta droga rozmija się z osobistym spotkaniem z Bogiem. Szukamy doskonałości z dale od Niego, a często wprost wbrew Jemu. Serce karłowacieje, kiedy nie chce kochać, nie chce dzielić się dobrem. Jest jak kwiat, który ucieka przed słońcem. Bycie doskonałym, jak stara się nas zainspirować Słowo Boże, to bycie miłosiernym. Jasne jest, że jesteśmy słabi i łatwiej jest nam troszczyć się wyłącznie o swój komfort. Ale właśnie dlatego, Bóg chce być z nami. Chce - uzdrawiając nasze serce - wyzwalać nas z niewoli grzechu i zła a przede wszystkim pychy i egoizmu. O to prosimy w dzisiejszym psalmie. Wołajmy wytrwale. Bogu zależy na nas!

14 marca 2017 – wtorek po II Niedzieli Wielkiego Postu

Higiena.

W dzieciństwie często słyszeliśmy - "idź i najpierw umyj ręce". Był to wyraz troski i miłości osoby, która troszczyła się o nasze zdrowie - troszczyła się o nas. Ralcje były różne. Czasem tupnięcie, czasem płacz. Niestety często żyje w nas takie niedojrzałe dziecko tupiące i krzyczące na to, co nie jest teraz po jego myśli. Nasze serce i dusza ma być oczyszczona. Nie wodą z mydłem, ale Słowem z mocą. Otwórzmy się na nie i wyrzucmy z naszego życia

wszelkie zło, a przede wszystkim nieufność względem Boga. On jest naszym dobrym Ojcem. Czyniąc Go fundamentem dla naszych wyborów możemy być pewni, że się nie zawiedziemy. W tym kluczu pocujemy się wezwani do służby a nie do panowania. Niech nauczycielem takiego sposobu życia będzie dla nas Jezus. Uczmy się od Niego miłości. Kochając Go, uczmy się kochać innych.

15 marca 2017 – środa po II Niedzieli Wielkiego Postu

Służba.

Pokusa wielkości jest gdzieś głęboko wpisana w życie człowieka. Pokusa ta dotyczy szukania wielkości poza Bogiem albo przy wykorzystaniu Boga wyłącznie do swoich planów. Pismo Święte wprost zaprasza - "niech was pociąga to co pokorne" - a my tak często tracimy wszystkie siły i czas na pogoń za mega hiper super wielkościami. Tak często zapominamy, że to Bóg jest naszą pomocą i tarczą i w Nim mamy pokładać nadzieję. Stajemy się wielkimi, kiedy zaczynamy być do Niego podobni. On uczy nas, że wielkość wyraża się w służbie a ta czerpie swą siłę z miłości. Pocujemy się zaproszeni i przynagleni, abyśmy mocno trwali w wierze, tj. w pełnej miłości relacji z żywym Jezusem. W Nim dostępujemy miłosierdzia! On uczy nas, co to znaczy służyć! Chciejmy Go naśladować. Walka toczy się o nasze serce tj. o nasze wnętrze, naszą wolę. Chrześcijanin nie może się godzić na powierzchowność. Dlatego trzeba zapraszać do swego serca Ducha Świętego, aby On robił w nas porządki. Aby leczył, budował, umacniał, odnawiał, ukierunkowywał, wyzwalał, uświęcał. Abyśmy prowadzili głębokie i autentyczne życie duchowe a nie ślizgali się po powierzchni.

16 marca 2017 – czwartek po II Niedzieli Wielkiego Postu

Beton.

Gołym okiem widać, że na świecie nie ma doskonałej sprawiedliwości, ponieważ często ludzie są niesprawiedliwi. Ale to nie znaczy, że świat nie może się zmienić. Może - przez zmianę poszczególnych osób, przez zmianę ludzkich serc. Tym, który to czyni jest sam Bóg. Czemu jednak idzie to tak opornie? Odpowiedź jest prosta ale i smutna: często ludzkie serce jest zatwardziałe i głuche, zasklepione w egoizmie i wygodzie. Łatwo jest jednak szukać winy

w innych. Ale przecież nie tak rzadko sami mamy udział w takim stylu życia. Musimy uwierzyć, że tak nie da się żyć, że tak szczęścia nie osiągniemy. Zacznijmy sztafetę dobrej zmiany. Uczyńmy fundamentem Jego miłość a wtedy zwieńczeniem wszystkiego będzie Jego pokój. Otwórzmy się na głos Pana i bądźmy Mu posłuszni. Dziś to zaproszenie jest skierowane do nas osobiście. Z nim damy radę! Do dzieła!

17 marca 2017 – piątek po II Niedzieli Wielkiego Postu

Ojciec w Synu objawia swoją miłość względem każdego z nas. Miłość, która może nadać (i nadaje) człowiekowi sens i głębię życia. W Jezusie każdy z nas może odnaleźć się w tej miłości. Bóg nie rzuca słów na wiatr. Zawiera z nami przymierze i już nigdy z nas nie zrezygnuje. To wszystko zaczyna się w nas z chwilą naszego chrztu. Jesteśmy zanurzani w Jezusa i do niego upodobniani. On jest największym darem jaki otrzymaliśmy od Ojca Niebieskiego. W Nim zostaliśmy wybrani i uzdolnieni do dobrego i pięknego życia. On obficie daje nam swoją łaskę. Jest w mocy przemienić to, co nie ma dużej wartości, nie ma treści czy smaku, w coś niezwykle istotnego, niezbędnego i treściwego, tak jak przemienił zwykłą wodę w najlepsze wino. Jeśli tak, to czemu nie mielibyśmy pozwolić Mu działać w naszym życiu. Nic nie zyskamy próbując zawłaszczyć sobie winnicę Pana. Jezus nie jest często wygodnym elementem naszego życia. Często budujemy na sobie, na swoich wyobrażeniach, na swoich zranieniach i nieprzebaczeniach. A to On jest Dobrym Pasterzem, który zna swoje owce po imieniu. Zna ciebie, zna twoje serce. Wie czego nam potrzeba i zna sposób na to, aby nasze życie było piękne.

18 marca 2017 – sobota po II Niedzieli Wielkiego Postu

Godność.

Miłosierni jak Ojciec - w kontekście dzisiejszej Ewangelii jest to wielkie wyzwanie. Pojednać się z człowiekiem, który nas zawiódł. Walczyć o relację mimo wszystko. Takim jest Bóg - szczególnie w sakramencie pokuty i pojednania. Przywraca nam godność, którą roztrwoniliśmy. Odnawia relację, której się wyparliśmy. Dzięki Niemu wszystko staje się nowym. On jest miłosiernym i wszechmogącym Ojcem. Kto mu zaufa i otworzy się na Niego,

doświadczy wyzwolenia i szczęścia. Bo kto kocha, potrafi być cierpliwy i wdzięczny. Niech Bóg będzie naszym skarbem a Jego miłosierdzie naszym bogactwem. Przyjmijmy wezwanie, aby do Niego powrócić. Powróćmy do relacji z kochającym i miłosiernym Ojcem.

19 marca 2017 – Trzecia Niedziela Wielkiego Postu

Pragnienia.

Przy tej studni ogniskowało się życie lokalnej społeczności samarytan. Można powiedzieć, że historycznie nie wiele się tam zmieniło. Kiedyś nienawiść między Samarytanami i Izraelitami. Dziś zapomniane i zaniedbane arabskie Nablus z zapomnianą przez wielu studnią. Na uboczu piękny kościół zbudowany nad wspomnianą studnią - świadek nienawiści wobec chrześcijanom. Ludzkie aspiracje i ludzkie pragnienia. Może zabrzmiało to naiwnie, ale bez Jezusa nic nie zmienia się na lepsze.

Dzisiejsza liturgia słowa pyta nas właśnie o to, czego najbardziej pragniemy? Zaspokojenia pragnień doczesnych - czy może pragniemy czegoś głębszego. Jezus zwraca się dziś do serca każdego z nas, tak bardzo spragnionego miłości: "Jeśli chcesz mogę być w tobie obecny i ta obecność będzie w tobie źródłem miłości ponad miarę". Czy jest we mnie otwartość na Jezusową propozycję? Czy utożsamimy się ze słowami Samarytan: "Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata"? Nasz grzech sprawia, że jesteśmy bezsilni - podobnie jak odwodniony człowiek nie ma siły żyć. Bóg okazuje nam swoją miłość. Jezus jest życiem, On daje to, co pozwala żyć - daje nam siebie - daje nam siłę.

20 marca 2017 – Uroczystość św. Józefa

Wierność.

Dzisiejszy świat często widzi szczęście wyłącznie na drodze realizacji swoich marzeń, pasji czy planów. Nierzadko brakuje tam pytania o autentyczne dobro a co za tym idzie, temat Boga bywa przemilczany. Taka pokusa grozi też osobom deklarującym się jako wierzące. Jednak musimy mieć tę pewność, że realizując wolę Boga, co do naszego życia, wybieramy życie pełne i szczęśliwe. Poznajemy to w spotkaniu z Tym, który kocha. Tego właśnie

możemy uczyć się od dzisiejszego patrona. Święty Józef - to dla nas - patron serca otwartego na głos Boga. Patron troskliwy, ufny, wytrwały, kochający. Mężczyzna silny, refleksyjny i wierny. Sprawiedliwy, mężny i szukający zawsze dobra - tego co najlepsze. Niech jego przykład i modlitwa zachęci nas do tego, aby pozwolić Bogu działać i przyjąć Jego plan dla naszego życia.

21 marca 2017 – wtorek po III Niedzieli Wielkiego Postu

Lubimy liczyć. Potrafimy być skrupulatni. Najchętniej jednak kolekcjonujemy urazy. I wcale nie tak łatwo przychodzi nam przebaczać. Ale właśnie do tego zaprasza nas Chrystus. Ile razy? Zawsze. Nieprzebaczenie jest trucizną, która nas zabija. Dlatego potrzebujemy duchowego lekarstwa. Jak ważne i fundamentalne jest dla katolika przykazanie miłości? Ja porównałbym je do oddychania (bicia serca). Cóż zdziałasz i jak długo jeśli porzucisz to pierwsze - jeśli nie będzie biło ci serce, jeśli nie będziesz oddychał? Cóż pożytecznego zrobisz? To Bóg działa! To On czyli wszystko nowe! To Jego miłość jest lekarstwem uzdrawiającym nasze serca. Zapraszającym do przebaczenia, pojednania i braterstwa. Do nowego sposobu istnienia - dla miłości - na drodze służby. Przyjmijmy to przykazanie jako szczególnie i drogocenny dar, aby nasze serca doświadczyły prawdziwej wolności wyzwalającej z lęku. Niech świat pozna w nas uczniów Jezusa.

22 marca 2017 – środa po III Niedzieli Wielkiego Postu

Relacja.

Tak często mówimy: "miłosierdzie Boże nie ma granic", albo "Bóg jest nieskończenie miłosierny", ale kiedy chodzi o nasz grzech, to już nie jesteśmy tego tak pewni. Tłumaczymy to sobie, że nie chcemy być zuchwali, ale najczęściej zwyczajnie nie radujemy się doświadczonym miłosierdziem. Nawet odchodząc od krtek konfesjonału jest w nas często tyle samo radości i smutku, co przedtem. Trudno nas przekonać, że oto na nowo jesteśmy jego dziećmi, że jesteśmy Jego przyjaciółmi, że nas uleczył i napełnił łaską, że na nowo w nas zamieszkał. O to się właśnie dzieje. W wierze nie chodzi jedynie o wypełnianie rytuałów czy praktyk duchowych - chodzi o budowanie relacji. Nasza codzienność, nasze wybory i decyzje,

pokazują jakie jest nasze odniesienie do Boga a w konsekwencji również do bliźnich. Jeśli więc jest w naszym życiu coś, co burzy łączność z Bogiem, co przeszkadza nam w otwarciu się na Jego miłość, to powinniśmy to odrzucić, jeśli cenimy sobie więź z Nim. Dlatego warto sobie zadać pytanie o priorytety w naszym życiu. Co tak naprawdę jest dla nas ważne i cenne? Czy nasze odniesienie do Boga kształtuje naszą codzienność? Czy potrafimy być wdzięczni i otwarci na Boże obdarowanie?

23 marca 2017 – czwartek po III Niedzieli Wielkiego Postu

Niedowiarstwo to podstawowa przyczyna tego, że Bóg w naszym życiu nie może działać, że Jego Słowo nie jest przez nas przyjmowane w całej pełni. Bo łatwo nam przychodzi sądzić po pozorach lub pomniejszać Bożą wielkość do poziomu naszego małego serca. Bóg jest dobry - działa - nawet jeśli na pierwszy rzut oka tego nie widać. Działa też według swojej woli i planów a nie według naszych oczekiwań. Problemem człowieka jest jednak to, że często o tym zapomina i dlatego nie potrafimy zachwycić się Bogiem i być wdzięczni. Nasze serce jest ojczyzną Boga - jak mawiał Brandstaetter w poemacie „Pieśń o moim Chrystusie”. Warto zadać sobie pytanie czy w tej ojczyźnie Jezus nie jest lekceważony? Czy czasem nie to jest powodem, że nie może On zdziałać w nas cudów?

24 marca 2017 – piątek po III Niedzieli Wielkiego Postu

Miłość.

W czym się wyraża to, że Bóg jest moim Bogiem? Czy mam doświadczenie bardzo osobistego spotkania z Nim? Czy szanuję święte miejsca spotkania Świętego? Bóg wiele czyni w naszym życiu. Daje nam się poznać. Ale zawsze podprowadza nas do decyzji, bez której wiele z Bożych dzieł w nas się nie urzeczywistni. Słowo Boże pokazuje nam dziś, że to co jest najważniejsze to umieć słuchać, tak aby naprawdę kochać. Tylko przyjmując Jego miłość, możemy tak naprawdę kochać siebie i bliźnich, nie tracąc bliskości królestwa Bożego. Tylko w relacji do Boga człowiek może w pełni zrozumieć i zrealizować samego siebie. Człowiek sam musi podjąć decyzję, że chce słuchać Boga. Piękno dzisiejszego słowa to prawda o Bogu, który wychodzi z inicjatywą. Jego słowo umacnia nas w nadziei i miłości.

Służy za przykład dla szczęśliwego życia. Miłość wyrażona w czynie i decyzji jest jego solidnym fundamentem. Przybliża nas do żywego królestwa Bożego, które objawia się w Jezusie. W miłości nie ma tu miejsca na połowiczność, dlatego poczuć się zaproszeni, aby oddać mu nasze całe serce, całe myśli i całe życie.

25 marca 2017 – Zwiastowanie Pańskie

Wszechmoc

Jesteśmy “przyzwyczajeni” do tego, że wygrywa silniejszy, że od wyglądu, zdolności, kontaktów - wiele zależy. Odczuwamy lęk o to, jak wypadniemy w oczach innych. Jednak takie “przyzwyczajenie” nie jest w Bożej logice. Logiką Jego działania jest miłość i wierność. Bóg patrzy na nas przez pryzmat kim jesteśmy a nie przez to, co mamy. Patrzy i miłością, czyli chce naszego dobra. Dzisiejsza uroczystość zachęca nas właśnie do zaufania Bogu - Jego miłości i trosce. Prośmy zatem o mądrość. Abyśmy nie przypisywali Mu złych motywacji działania. Abyśmy nie chcieli wybierać tego, co nam szkodzi. I wreszcie o to, abyśmy w ufając Mu, przyjmowali Jego wolę.

26 marca 2017 – Czwarta Niedziela Wielkiego Postu

Wiara.

Gdyby o dzisiejszej Ewangelii informowały media usłyszelibyśmy: "Skandal, szok, niedowierzanie - samozwańczy nauczyciel z Nazaretu nie zachował świętego szabat. Jak twierdzą świadkowie, miał przywrócić wzrok niewidomemu. Najwyższa rada przesłuchała zainteresowanego i jego najbliższych. Domniemy cudotwórcę i burzyciel spokoju jest cały czas na wolności".

Sposób patrzenia na to, co wydarzyło się w Jerozolimie, jak widać nie zawsze zależy od solidnych faktów. Chyba bardziej wyraźnego znaku faryzeusze nie mogli otrzymać, a jednak ich serca są zamknięte na prawdę. Nawet wskrzeszenie Łazarza nic nie zmienia. Ale dzisiejsze uzdrowienie nie jest w pierwszej kolejności skierowane do nich, ale do nas. Jest pytaniem: czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?, czy Go znasz?; czy go spotkałeś?; A jeśli "Tak", to jaka jest twoja odpowiedź na Boże działanie? W chrzcielnym obmyciu dokonuje się nasze

posłanie, aby postępować jak dzieci światłości. To Jezus przywraca nam wzrok, pozwala z miłością i nadzieją patrzeć na świat. Bo pewnie niewidomy strasznie był rozgoryczony, może zdołowany, może utracił wszelką nadzieję i nosił w sercu nienawiść względem Boga, losu, ludzi ... To Jezus do niego przyszedł. I choć wielu z nas ma dobry wzrok, to warto się zapytać co mamy w sercach. Dziwny ten Jezusowy sposób uzdrawiania - błoto na oczy - błoto powstałe z ziemi (tego co ziemskie) i śliny z ust Jezusa (tego co boskie). Jeśli spojrzymy na ziemię jako symbol grzechu to odkrywamy, że tam dokonuje się cud przejrzenia, gdzie to co ludzkie przyjmie to, co wychodzi z ust Bożych. Dzisiejsza niedziela "Leatare" pyta nas - czy jesteśmy RADOŚNI? Czy mamy w sercu radość, która jest owocem doświadczenia mocy Ewangelii - mocy Jezusa? Jeśli "tak" to bądźmy wdzięczni i nie spocznijmy na laurach - jeśli "nie" to pozwólmy się Jezusowi dotknąć (np. iść do spowiedzi).

27 marca 2017 – poniedziałek po IV Niedzieli Wielkiego Postu

Fundament.

Świat pragnie nieograniczonych zasobów energii. Budujemy wielkie elektrownie, próbujemy okiełznać wodę, wiatr, słońce. Marzymy o niewyczerpalnym źródle energii, które byłoby odpowiedzią na nasze codzienne potrzeby. Podobnie jest w naszym życiu duchowym. Bo często brakuje nam sił i nadziei. Czujemy się rozładowani i często bezsilni. Dlatego Bóg chce być w nas źródłem siły. Chce w nas zamieszkać a nie tylko gościć raz na jakiś czas. Jezus autentycznie może odmienić los człowieka wlewając w jego serce miłość, ożywiając nadzieję i umacniając wiarę. Przychodząc do człowieka z darem łaski proponuje mu nowe życie. Życie wolne od lęku i beznadziei - choć nie zawsze wolne od cierpienia. Dla Boga bowiem najważniejsze jest to, aby człowiek odkrył w Nim wspomóżyciela i fundament dla szczęśliwego życia. Bóg kieruje do nas swoje Słowo, które ma moc nas zbawić. Dociera Ono do najdalszych zakątków naszego serca i tam staje się źródłem nowego życia. Stąd ważnym staje się pytanie o to, czy jestem na nie otwartym i czy chcę ten Boży dar wprowadzać w czyn? Inaczej z głębi naszego serca wypływać będzie to zło, przed którym nas Jezus dziś przestrzega. Bóg jest blisko nas! Czy korzystamy z tego daru? Czy jestem pilnym słuchaczem Bożego Słowa? Pozwólmy, aby Chrystusowa miłość nas ożywiła i uzdrowiła. Niech ten co zapoczątkował w nas dobre dzieło wiary, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. Duch Święty jest niewyczerpalnym źródłem Miłości i mocy. Zaprośmy Go!

28 marca 2017 – wtorek po IV Niedzieli Wielkiego Postu

Siła.

Chcemy zmian na lepsze. Chcemy dobrej zmiany. Dlatego za tą nadzieją idą nasze decyzje, wybory i wysiłek. Jeśli nie wierzymy w możliwość zmian na lepsze to najczęściej pozostajemy bierni i wycofani. Podobnie dzieje się na gruncie wiary. Aby coś w nas drgnęło na lepsze musimy tego chcieć. Bóg nie zmienia nas na siłę. Zawsze pyta o naszą zgodę. Dlatego dzisiejsza Ewangelia zachęca nas do wyboru Jezusa – zaufania Jego słowu. Strach i brak nadziei nie mogą nas w tym powstrzymać. Bądźmy dobrej myśli – jemu zależy na nas. Pan nas wzywa do wolności. On ma moc odmienić nasze życie na lepsze - uzdrowić nas z każdej duchowej niemocy, bo wiele jest w nas z paralityka. Wypada zatem zadać sobie pytanie: jak ja patrzę na miejsce i rolę Jezusa w moim życiu? Czy jest On fundamentem mojego działania?

29 marca 2017 – środa po IV Niedzieli Wielkiego Postu

Wieczność.

Bóg powołał nas do nieśmiertelności. Jednak na co dzień człowiek bardziej żyje doczesnością. W tym wszystkim gubi się wśród wielości propozycji i często traci z oczu to co najważniejsze. Traci sens i piękno życia. Zamiast np. uwierzyć, że więcej jest radości w dawaniu, daje się przekonać światu, że radość daje wyłącznie troska o siebie. I zamiast żyć, tak naprawdę człowiek trwa w śmierci i smutku. Bóg chce przyjść do nas aby dać nam życie. Umarły nie powstanie na ludzkie wołanie, ani nawet go nie usłyszy. Powstanie jednak na głos Boga, którego śmierć nie ogranicza. On może nas odnowić. Pozwól Mu na to.

30 marca 2017 – czwartek po IV Niedzieli Wielkiego Postu

Nadzieja.

Mówi się, że "tylko głupcy się nie boją". Strach i lęk są naturalnie wpisane w życie człowieka. Jednak źle się dzieje, kiedy człowiek godzi się żyć w lęku. Wtedy każdy, nawet przyjaciel czy sprzymierzeniec, może okazać się wrogiem. Można zacząć przypisywać mu złe intencje. Doświadczeniem, które potwierdza autentyczność naszej wiary, jest to, jak radzimy sobie z przeciwnościami i trudnościami. Czyli to, jak reagujemy na przysłowiowy krzyż. Jednak bez wydarzenia męki i śmierci Jezusa, której owocem jest nasze zbawienie, nie zrozumiemy prawdy o Zmartwychwstaniu, czyli obecności Jezusa pośród nas. Krzyż sprawdza naszą dojrzałość bo jest pytaniem o miłość. A Jezus pokazuje, że drogą wielkości jest służba, czyli właśnie miłość. Człowiek może szukać swojej wielkości i jednocześnie uciekać przed pytaniem o krzyż. A bez Jezusa obecnego w naszym życiu zwyczajnie kiepsko przędziemy. Do nas też odnosi się wezwanie do nawrócenia. Bo tam gdzie jest On, tam jest życie.

31 marca 2017 – piątek po IV Niedzieli Wielkiego Postu

Dzisiaj.

Człowiek, jeśli mu na czymś zależy - bo to coś jest dla niego ważne - jest wstanie wiele poświęcić, aby osiągnąć cel. Dzisiejsza liturgia słowa zaprasza nas do postawienia sobie pytania, czy Bóg jest dla nas ważny, a Jego sprawy są naszymi. Prawdziwa mądrość jest skarbem a jej źródłem jest dobry Bóg. Człowiek poszukuje tego co trwałe, co da mu szczęście. Niestety często szuka po omacku lub myli szczęście z chwilową przyjemnością. I wcale nie tak rzadko zamiast mądrości wybiera głupotę. Stąd warto zadać sobie pytanie o to, gdzie lub w czym szukamy naszego szczęścia. Bez naśladowania Jezusa, bez kroczenia za Nim, daleko nie zajdziemy - wiele sami nie zwojujemy. Cenne jest też w Ewangelii zauważyć zaproszenie do rozmowy z Jezusem. Dzięki temu nie tylko możemy skonfrontować z Nim nasze wyobrażenia, ale przede wszystkim usłyszeć Jego budujące słowo. To cenna lekcja o roli modlitwy w procesie wzrostu wiary. Niech więc nasz wybór Jezusa będzie świadomy, aby przemiana nasza była autentyczna i trwała.

1 kwietnia 2017 – sobota po IV Niedzieli Wielkiego Postu

Wybór.

Człowiek chce być wolny. Często jednak dla osobistych korzyści czy wygody jest gotów przedefiniować to pragnienie i wybrać to, co go zniewala. Tak dzieje się np. kiedy ktoś kolaboruje z okupantem albo nie służy swojej ojczyźnie. Historia nazywa takich ludzi zdrajcami. Ale kiedy przeniesiemy ten obraz na grunt wiary to okaże się, że są ludzie gotowi kolaborować z grzechem i nie służyć ojczyźnie niebieskiej. Prawda jest taka, że nawet wielka władza w tej zniewolonej ojczyźnie nie czyni człowieka wolnym. Tylko w Jezusie jest nasza wolność i perspektywa życia wiecznego. Wybór należy do nas. Czasem zdarza się nam, że zapominamy po co przychodzimy do kościoła albo dlaczego się modlimy. Motywy nasze mogą być różne, ale zasadniczym jest pragnienie, aby zobaczyć Jezusa. Jeśli tego zabraknie, cała reszta pozbawiona jest życia. Źródłem miłosierdzia jest przychodzący Jezus. On jest Mesjaszem. Doświadczyć miłosierdzia to spotkać się ze Zmartwychwstałym.